

Książęta i księżne Górnego Śląska. Pod red. A. Barciaka, Katowice 1995, ss. 202.

Elity polityczne, kościelne i kulturalne poniekąd od zawsze przyciągały uwagę wpierych historiografów, później zaś historyków (badaczy), którzy chętnie tworzyli dzieła ukazujące koleje losu i dokonania co znamienitszych spośród śmiertelników, od starożytności poczynając. Wraz z upływem kolejnych stuleci i przemijaniem pokoleń, które niezmiennie wyciskają piętno w pamięci potomnych, krąg osób zasługujących na uchronienie od zapomnienia stale się powiększa, coraz więcej przeto powstaje słowników, leksykonów i encyklopedii biograficznych, opracowywanych już nie przez pojedynczych autorów, lecz przez całe zespoły badaczy. Taki właśnie charakter posiada recenzowana publikacja, wydana nakładem Instytutu Górnos Śląskiego w Katowicach. Złożyły się na nią życiorysy napisane przez dziesięciu historyków, przy czym udział poszczególnych w powstaniu odnośnego dzieła był bardzo zróżnicowany¹. Książka mieści w sobie łącznie 222 biogramy książąt i księżnych z dynastii Piastów, Przemyślidów i Podiebradów, władających w przeszłości nad ziemią współczesnego Górnego Śląska (włącznie ze Śląskiem Opolskim i Opawszczyzną), od Władysława II Wygnańca (1105–1159) poczynając, a na Wacławie Gotfrydzie (ok. 1602–ok. 1672) kończąc (jakkolwiek ów ostatni panującym nie był). Są to więc postacie żyjące na przestrzeni sześciu stuleci. W liczbie tej znajdują się i liczni dobrodzieje zakonu św. Franciszka z Asyżu, obecnego w dziejach księstw górnośląskich już od końca 1. połowy XIII wieku. W tym miejscu chcielibyśmy zwrócić uwagę na sylwetki tych spośród nich, którzy przyczynili się do fundacji klasztorów obserwanckich, zwłaszcza że domy zakonne z obszaru Górnego Śląska nie zostały uwzględnione w opublikowanym dziesięć lat wcześniej słowniku historyczno-geograficznym „Klasztory bernardyńskie w Polsce” (pod redakcją o. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego)².

Spośród górnośląskich konwentów obserwę najwcześniej przyjęły wspólnoty w Koźlu, Bytomiu i Głubczycach. Pierwszy z wymienionych klasztorów powstał jeszcze w r. 1431 jako fundacja dwóch braci, książąt oleśnicko-kozielskich, z których w recenzowanej pracy uwzględniony został jedynie Konrad VII Biały (ok. 1392–1452)³. W jego stosunkowo nieobszernym bio-

¹ Są to mianowicie (w porządku alfabetycznym): Antoni Barciak, Jerzy Horwat, Małgorzata Kaganiec, Jan Kwak, Bogdan Snoch, Przemysław Snoch, Jerzy Sperka, Erich Šefčík, Władysława Ślęzak.

² *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

³ *Książęta i księżne Górnego Śląska*, pod red. A. Barciaka, Katowice 1995, s. 76–77.

gramie znalazło się miejsce i na odnośną wzmiankę: „24 III 1431 r. Konrad V i Konrad VII wystawili w Koźlu dokument, w którym powoływali do życia konwent braci mniejszych (wzniesiono kościół i klasztor franciszkański w Koźlu). Dzięki ich inicjatywie powstał obraz Matki Boskiej Kozielskiej, na którym wzorowano potem wizerunek Madonny Bytomskiej”⁴. Z kolei konwent głubczycki zawdzięczał swe powstanie około r. 1448 księciu opawsko-głubczyckiemu Janowi III Pobożnemu (ok. 1425–1482/1485) z dynastii Przemyślidów, który też w podziemiach fundowanego przez siebie kościoła klasztornego znalazł wieczny spoczynek. Wspólnota synów św. Franciszka z Asyżu w Głubczycach przyjęła obserwę w r. 1451 pod wpływem Jana Kapistrana. W biogramie Jana III Pobożnego nie znajdujemy jednak wzmianki o powyższej fundacji⁵. Rok 1473 przyniósł powstanie wspólnoty obserwancji z kolei w Opolu. Stało się to za sprawą panującej tam księżęcej pary – Mikołaja I (1422/1424–1476) i Magdaleny z książąt legnickich (1426/1430–1497). Obydwoje oni zostali po śmierci pochowani w świątyni franciszkańskiej, oboje też posiadają biogramy w odnośnej publikacji, próżno jednak szukać tam wzmianki o samym fakcie sprowadzenia do stolicy księstwa opolskiego obserwancji gałęzi zakonu⁶. W dwa lata później bracia osiedlili się w biskupiej Nysie, a także w Kłodzku, gdzie ich dobroczyńcami okazali się książę ziebicki Henryk (1448–1498) z dynastii Podiebradów i jego żona, margrabianka brandenburska Urszula (1450–1508). I ta księżęca para znalazła wieczny spoczynek w klasztorach franciszkańskich, przy czym Henryk u synów św. Franciszka w Kłodzku (w krypcie przez siebie fundowanej), natomiast jego małżonka u klarysek we Wrocławiu⁷. Kolejnym górnośląskim konwentem należącym do obserwantów był Cieszyn, dokąd zakonnicy przybyli w r. 1476 za panowania tamże księcia Przemysława II (ok. 1420–1477)⁸. Swoją działalność mogli rozwijać tu za ledwie przez pół wieku – do momentu zaprowadzenia w księstwie nauki Marcina Lutra. Ostatnią fundacją obserwancją na Górnym Śląsku w dobie przedreformacyjnej był Racibórz (1491). Klasztor ten powstać miał z ofiar wiernych, można jednak i w tym przypadku domyślać się przychylności władających dynastów – Jana V (I) opawsko-raciborskiego (ok. 1440–1493) i Magdaleny (1463/1465–1501), córki wspomnianego Mikołaja I opolskiego⁹. Oboje oni posiadają biogramy w omawianej publikacji¹⁰.

Grono górnośląskich władców-dobroczyńców rodziny św. Franciszka z Asyżu jest o wiele szersze i nie sposób dokonać tu nawet ich zestawienia,

⁴ J. w., s. 77.

⁵ J. w., s. 60.

⁶ J. w., s. 81–82, 95–98.

⁷ J. w., s. 50–51. Także: S. Głogowski, *Genealogia Podiebradów*, Gliwice 1997, s. 23, 27.

⁸ *Książęta i księżne Górnego Śląska*, s. 105–107.

⁹ Zob. K. R. Prokop, *Dwa przyczynki do genealogii książąt zatorskich (XV/XVI w.)*, „Zeszyty Historyczne” 5 (1998), s. 142.

¹⁰ *Książęta i księżne Górnego Śląska*, s. 60, 82.

gdź często brak po temu dostatecznych danych źródłowych. W powyższym przeglądzie ograniczyliśmy się li tylko do tych dynastów, których imiona związane są z XV-wiecznymi (a więc stosunkowo dobrze poświadczonymi w źródłach) fundacjami obserwanckimi. Czytelnika bliżej zainteresowanego tą tematyką odsyłamy do niedawnej publikacji Gabrieli Wąs – „Śląskie klasztory franciszkanów obserwantów w XV wieku”¹¹.

„Książęta i księżne Górnego Śląska”, jak każde tego rodzaju opracowanie encyklopedyczne, z racji swej objętości tudzież mnogości przedstawianych sylwetek, nie wolne jest od pewnych schematycznych ujęć czy uproszczeń, jak też opuszczeń ważnych elementów w niektórych życiorysach. Obok tego są jednak i omyłki faktograficzne, negatywnie rzutujące na wartość całości opracowania. Na kilka z nich pragniemy tu zwrócić uwagę.

Zastanawiające jawi się datowanie momentu narodzin księżnej Agnieszki zatorskiej, właścicielki Wadowic i dobrodziejki tamtejszego kościoła parafialnego, na około rok 1490, przy równoczesnym zaznaczeniu, że jej mąż (z którym zresztą doczekała się potomstwa), zmarł „około r. 1504” (faktycznie pomiędzy 31 VIII 1496 a 7 VIII 1504), ona sama zaś w roku 1505¹². W świetle ostatnich badań urodziny Agnieszki należałoby kłaść na przedział lat 1477–1480¹³.

Żona Waclawa III Adama cieszyńskiego – Katarzyna Sydonia (1546/1549–1594), kilkakrotnie obdarzana jest mianem księżniczki saskiej (s. 9, 17, 87, 114), co wyrobić może w czytelniku błędne przekonanie o jej przynależności do władającej ówczesnie Saksonią dynastii Wettynów. W rzeczywistości była ona córką księcia Sachsen-Lauenburg (sasko-lauenburskiego) Franciszka z dynastii askańskiej (Anhalt)¹⁴ – potomką po mieczu sławnego margrabiego Albrechta Niedźwiedzia. Natomiast matka Katarzyny Sydonii – Sybilla, faktycznie należała do dynastii Wettynów.

Nieprecyzyjna jest informacja na s. 9 o rodzeństwie księcia Adama Waclawa cieszyńskiego (1574–1617). Piast ów posiadał (nie biorąc w rachubę przyrodniego rodzeństwa) trzy siostry i dwóch braci, nie zaś brata i dwie siostry, wedle autora biogramu zmarłe jeszcze przed narodzinami tegoż, co jednak nie odpowiada prawdzie.

Pochodzenie Jadwigi, żony Władysława Odonica, a matki Eufrozyny opolskiej, pozostaje wciąż zagadką dla badaczy, co stwierdzają w najnow-

¹¹ G. Wąs, *Śląskie klasztory franciszkanów obserwantów w XV wieku*, W: *Studia z dziejów Europy Zachodniej i Śląska*, pod red. R. Żerelika, Wrocław 1995, s. 68–104. Zob. także: *Schematyzm Franciszkanów Prowincji św. Jadwigi w Polsce zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław 1986, s. 21nn (oraz noty historyczne przy poszczególnych klasztorach).

¹² *Książęta i księżne Górnego Śląska*, s. 12. zob. również przypis następny.

¹³ A. Sikorski, *Uwagi do genealogii książąt zatorskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” n. s. 3 (1997), s. 35–39.

¹⁴ O związkach tego rodu z historią Kościoła na ziemiach polskich zob. ostatnio: K. R. Prokop, *Dwóch biskupów kamińskich z rodu von Sachsen-Lauenburg (Jan I i Magnus)*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 3 (1992), s. 51–59; tenże, *Magnus von Sachsen-Lauenburg, biskup kamiński*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 7 (w druku).

szych opracowaniach zarówno E. Rymar, jak i K. Jasiński¹⁵. Nieuzasadnione jest przeto sformułowanie, iż rzeczona Jadwiga była „według E. Rymara księżniczką czeską” (s. 41).

W haśle traktującym o naturalnej córce ostatniego Piasta cieszyńskiego Fryderyka Wilhelma – (Marii) Magdalenie (ok. 1625–po 1661), znajdujemy informację, że „w roku 1661 występuje ona jako żona Bernarda Rudzkiego, z którym miała córkę Ewę Dorotę” (s. 82). Autorka odnośnego biogramu przeoczyła wyniki badań Josefa Pilnáčka, który na podstawie ksiąg metrykalnych parafii cieszyńskiej ustalił dokładną datę zamążpójścia (Marii) Magdaleny za Mikołaja (a nie Bernarda) Rudzkiego z Rudz, mianowicie 11 VI 1659¹⁶.

Z drobniejszych omyłek wskazać można przykładowo na błędną informację, iż Elżbieta Lukrecja cieszyńska „wydana została [...] w 1618 r. za Gundakera, księcia Liechtensteinu” (s. 40). W chwili wzmiankowanego ożenku Gundaker nie posiadał jeszcze takowego tytułu, gdyż godność książęca została mu nadana dopiero w pięć lat później – 12 IX 1626¹⁷. Wydawca serii „Europäische Stammtafeln. Stammtafeln zur Geschichte der europäischen Staaten” to Detlev Schwennicke, nie zaś Schweinicke (s. 8 i konsekwentnie w streszczeniach obcojęzycznych na s. 194 i 200). Mąż księżniczki Anny oświęcimskiej († po 1354) nosił nazwisko Széchényi, a nie Szecheny (s. 13). Z kolei syn Anny cieszyńskiej i Wacława I legnickiego – Henryk (†1398), był biskupem wrocławskim (kujawskim), nie zaś wrocławskim (s. 14).

Tego rodzaju mankamentów uważny czytelnik władny będzie odnaleźć o wiele więcej, co skłania do uzasadnionej ostrożności przy korzystaniu z publikacji. Nie przesądza to jednakowoż o jej wartości. Praca ta z pewnością wypełnia w jakimś stopniu lukę istniejącą w dotychczasowej historiografii. Wypada niemniej żałować, że na kartach „Książąt i księżnych Górnego Śląska” nie zostali uwzględnieni panujący z innych rodów, jak np. rządzący w księstwach karniowskim i opolsko-raciborskim Hohezollernowie, władający przez krótko w tymże ostatnim księstwie Jan Zygmunt Zapolya (siostrzeniec króla Zygmunta I Starego) czy też czescy Schellenbergowie, którym przypadło w roku 1493 (po Przemyślidach) władztwo karniowskie, pozostające w ich rękach do roku 1523. Dla odmiany trafiają się za to ob-

¹⁵ E. Rymar, *Czy Jadwiga żona Władysława Odonica była księżniczką pomorską*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13 (1980) z. 2, s. 59, podsumowuje swoje wcześniejsze rozważania uwagą: „Nie wykluczone byłoby pochodzenie Jadwigi z linii młodszej Przemyślidów”, w żadnym wypadku nie uznając powyższego domysłu za fakt doowiedziany. Z kolei ostatnie K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopoiskich. Potomstwo Władysława Odonica*, „Kronika Miasta Poznania” 63 (1995) nr 2, s. 39, konkluduje: „wydaje się, że ustalenie filiacji Jadwigi wymaga jeszcze dalszych badań, a być może jej pochodzenie na zawsze pozostanie nieznanie”!

¹⁶ J. Pilnáček, *Rody starého Slezska*, t. 3, Jilové u Prahy 1972, s. 81. Występujący współcześnie Bernard Rudzki był żonaty z Elżbietą Pelhřimové z Třankovic, z którą miał córkę (Helene) Katarzynę.

¹⁷ M. in.: G. Wilhelm, *Stammtafeln des Fürstlichen Hauses von und zu Liechtenstein*, Vaduz b. d., tabl. 4 (XIII–13).

szerne biogramy szeregu Piastów dolnośląskich, których powiązania z Górnym Śląskiem były niejednokrotnie – ogólnie rzecz nazywając – nikłe, jak np. w przypadku Bolka II świdnicko-jaworskiego (posiadającego bodaj najobszerniejsze hasło spośród wszystkich uwzględnionych w książce dynastów – s. 21–26), odnośnie do którego autor sam przyznaje na końcu tekstu, iż „Bolek II nie miał szerszych kontaktów z Górnym Śląskiem. Jedynie rządy w księstwie siewierskim przemawiają za zamieszczeniem jego biogramu w niniejszym leksykonie” (s. 26). Szkoda także, że pominięto kilkadziesiąt postaci górnośląskich Piastów i Przemyślidów, które albo „zmarły w młodym wieku, bądź [...] o których źródła nie pozostawiły nam pewniejszych wiadomości” (s. 6). W odniesieniu do dynastii piastowskiej brak ten ma szansę nadrobić mający się ukazać nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego obszerny leksykon biograficzny, w którym znajdują się sylwetki wszystkich — znanych chociażby tylko z samego imienia — potomków legendarnego Piasta¹⁸. Natomiast pominięci w recenzowanej edycji członkowie innych górnośląskich rodów książęcych poczekać muszą na swojego monografistę.

Krzysztof Rafał Prokop

¹⁸ Powyższy tekst recenzyjny napisany został na przełomie roku 1997/1998 i pierwotnie złożony w redakcji „Przeglądu Kalwaryjskiego” (co uzasadnia jego uprofilowanie tematyczne). W okresie, jaki minął od tamtego momentu, rzeczony kompedium ukazało się drukiem (przynosząc niestety wiele błędów faktograficznych): *Piastowie. Leksykon biograficzny*, pod red. S. Szczura i K. Ożoga, Kraków 1999 [druk 1998].